

„W jakich okolicznościach doświadczyłeś prawdziwej jedności z innymi?”

„ŚLADAMI CHRZEŚCIJAŃSKIEGO DOŚWIADCZENIA”

13. Nowa wspólnota

Luigi Giussani

Samotność, tak jak ją opisaliśmy, przybliży człowieka do innych i łączy go z innymi w doświadczeniu powszechnej potrzeby. Wspólnota, która z tego się rodzi jest jak jedyne w swoim rodzaju doświadczenie schronienia, ulotnej słodyczy, konkretnego bezpieczeństwa dla zagubionych ludzi.

Próby zaradzenia temu wszystkiemu, czego brakuje, są pełną niepokoju pracą, wskutek niejednoznacznych i znikomych skutków, wobec których każde pokolenie odczuwa ból demaskowania i zmieniania, kiedy – jak to często się zdarza – „gniew daremnego szukania”¹ pociąga człowieka do niekontrolowanej niecierpliwości, gorzkiej przemocy, tragicznej zarozumiałości. Ludzka cywilizacja tworzy w taki sposób wspólnoty o strukturze tak niepewnej i złudnej, które zdają się być pułapkami zamiast znakami dla rzeczywistej drogi.

Przewyciężenie samotności w doświadczeniu Ducha Chrystusa nie tylko przybliży człowieka do innych, ale otwiera go na nich aż do głębi jego istnienia.

Prawdziwym życiem człowieka, sensem istnienia wszystkich ludzi jest Chrystus: jedyna rzeczywistość będąca życiem i sensem wszystkich. „Ja jestem krzewem winnym, wy latoroślami”². Wspólnota staje się czymś zasadniczym dla życia każdego człowieka. Solidarność ludzka staje się Kościołem. „My” staje się pełnią „ja”, prawem urzeczywistnienia, realizacji owego „ja”. „My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci”³, pisze św. Jan do pierwszych chrześcijan.

Owa jedność, tak bardzo nieprzewidywalna, jak i nierozzerwalna sprawia, że Kościół ocala ludzką wspólnotę, urzeczywistnia ideał wspólnoty. „Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas, aby świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś”⁴.

Pewność drogi i moc Ducha Ożywiciela rodzą w takiej wspólnocie nieustanną rzetelność („musicie zdać sprawę z każdego bezużytecznego słowa”)⁵, niepohamowaną pracowitość (przemydlajmy raz jeszcze przypowieść o talentach), gdzie oddanie siebie aż po śmierć jest czymś oczywistym („Dobry pasterz daje swoje życie za owce”)⁶. Efektywność (płodność) »

¹ G. Pascoli, „Il libro”, z *Primi poemetti*, w: *Poesie*, Garzanti, Milano 1944, s. 329.

² J 15, 5.

³ 1 J 3, 14.

⁴ J 17, 21.

⁵ Por. Mt 12, 36.

⁶ J 10, 11.

* Z książki *Doświadczenie jest drogą do prawdy*, JEDNOŚĆ, Kielce 2003, s. 113-116.

» i intensywność dzieł, wewnętrzny ład przynagła z głębi życia wspólnoty zrodzonej z wydarzenia Ducha: „Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, i na Jego pojawienie się, i na Jego królestwo: głoś naukę, nastawaj w porę, nie w porę, [w razie potrzeby] wykaż błąd, poucz, podnieś na duchu z całą cierpliwością, ilekroć nauczasz”⁷. Ta pełna pasji czujność wobec czasu, rzeczy, osób odnawia współdzielenie życia ludzi między sobą i ze wszystkim, co istnieje. *Wspólnota chrześcijańska nieuchronnie tworzy nową cywilizację.*

A im ściślejsza jest wierność Duchowi Chrystusowemu, tym bardziej treści tej cywilizacji są postrzegane jako idealne i ostateczne drogi.

Spotkanie z jakąkolwiek wspólnotą chrześcijańską, która stara się zdecydowanie żyć w imię Chrystusa, realizuje nieuchronnie pewien sposób współdzielenia życia, jakiś ludzki klimat i rytm życia, tak odmienny od spotykanych zazwyczaj, że nie może nie poruszyć kogoś, kto to obserwuje jako coś nowego, dziwnego, uderzającego, jako ludzki ideał.

⁷ 2 Tm 4, 1-2.